

Sygn. akt XV Ca 1765/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Brygida Łagodzińska (spr.)

Sędzia: SO Anna Paszyńska-Michałowska

Sędzia: SR del. Paweł Soliński

Protokolant: st.sekr.sąd. Agnieszka Graj

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 lutego 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa G. L. (1)

przeciwko M. W. (1)

o zapłatę

oraz

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko M. W. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 2 lipca 2013 r.

sygn. akt I C 444/13

oddala apelację.

/-/ A. Paszyńska - Michałowska /-/ B. Łagodzińska /-/ P. Soliński

UZASADNIENIE

Powodowie G. L. (1) i K. S. domagali się zasądzenia od pozwanej M. W. (1) na rzecz każdego z nich kwoty 25.000 zł tytułem zachowku.

W odpowiedzi na pozew M. W. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od każdego z powodów na jej rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 2 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy Poznań- Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w sprawie o sygn. akt IC 444/13, w sprawie z powództwa G. L. (1)przeciwko M. W. (1), w punkcie 1. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 19.333,33 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty, w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie 3. kosztami procesu obciążył pozwaną w 77% a powódkę w 23% i z tego tytułu zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 962,50 zł. Natomiast w sprawie z powództwa K. S.przeciwko M. W. (1)w punkcie 1. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 19.333,33 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty, w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a w punkcie 3. kosztami procesu obciążył pozwaną w 77% a powoda w 23% i z tego tytułu zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 962,50 zł.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania Sądu pierwszej instancji:

Postanowieniem z 12 lutego 2013 r. stwierdzono, iż spadek po J. S., z domu Z., zmarłej 20 listopada 2012 r. nabyła w całości na podstawie testamentu notarialnego z 21 października 2002 r. jej wnuczka M. W. (1). Nikt nie zrzekał się dziedziczenia ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia po zmarłej J. S.. W chwili śmierci J. S. była wdową. Miała trójkę dzieci ze związku małżeńskiego z Z. S.: G. L. (1) (z domu S.), K. S. oraz I. S. (z domu S.). J. S. nie miała innych dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych.

W skład spadku po zmarłej J. S.wchodził lokal mieszkalny nr (...)położony w P.przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy (...) w P.prowadzi księgę wieczystą o nr (...). Wartość tego lokalu wynosi 116.000 zł. Za życia J. S.M. W. (1)wraz z mężem dokonali na poczet wykupu na własność lokalu mieszkalnego wpłat w łącznej kwocie 9.079,69 zł. M. W. (1)dokonywała wskazanych wpłat, licząc, że otrzyma wykupiony lokal w spadku po J. S.. Jednakże w przypadku zmiany testamentu przez spadkodawczynię M. W. (1)nie miała zamiaru dochodzić od J. S.zwrotu poniesiony kosztów. M. W. (1)rozwiódła się z mężem M. W. (2). Obecnie utrzymuje się ze świadczeń alimentacyjnych zasądzonych na rzecz dzieci małżonków w kwocie po 800 zł na każde dziecko oraz alimentów na jej rzecz w kwocie 1.000 zł. M. W. (1)ponosi także koszty z tytułu co miesięcznych opłat za mieszkanie w kwocie 1.200 zł. M. W. (1)może liczyć na pomoc finansową ze strony teścia T. W.w kwocie co najmniej 20.000 zł. Na remont lokalu przy ul (...)przeznaczyła 25.000 zł i ostateczne zakończenie prac zostało dokonane 24 czerwca 2013 r. Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dokumenty prywatne i urzędowe, oceniając ich przydatność przez przyzmat art. 244 i 245 k.p.c. W rozważaniach prawnych Sąd pierwszej instancji wskazał, że kluczową dla oceny zasadności roszczenia powodów była treść przepisu art. 991§1 k.c., zgodnie z którym zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Krąg osób, którym pozostawienie wskazanych korzyści jest obligatoryjne wyznacza ustawa, wskazując, iż są to małżonek, zstępnii oraz rodzice spadkodawcy, którzy byliby powołani do dziedziczenia z ustawy. Wskazana przez ustawę wysokość zachowku wynosi połowę wartości udziału, jaki przypadąłby uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym, natomiast jeżeli uprawniony do zachowku jest osobą małoletnią albo trwale niezdolną do pracy, wysokość ta wynosi dwie trzecie wartości tego udziału. Udział spadkowy natomiast stanowiący podstawę do obliczenia zachowku ustala się na podstawie przepisów ogólnych (art. 931 i nast. k.c.) z uwzględnieniem zasady ustalonej w art. 992 k.c. W dalszej kolejności udział ten mnoży się przez jedną drugą lub dwie trzecie. Tak ustalony udział stanowi podstawę do określenia wysokości zachowku. Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy Sąd zwrócił uwagę, że żaden z powodów nie był małoletni, nie wykazywał też, by był niezdolny do pracy, co oznaczało, że każdemu z nich przysługiwał zachówek w wysokości 1/2 udziału przysługującego im w spadku. Wysokość udziału spadkowego każdego z powodów wynikała bezpośrednio z treści art. 931 § 1 k.c. zd. 1, w myśl którego w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. W chwili śmierci spadkodawczyni J. S.była wdową. Miała trójkę dzieci: G. L. (1), K. S.oraz I. S.. Wszyscy oni żyli w chwili otwarcia spadku. Gdyby zatem doszło do dziedziczenia ustawowego po zmarłej J. S.spadek przypadłby w całości jej dzieciom w udziałach po 1/3 każdemu. Wobec powyższego przypadający powodom zachówek wynosi 1/2 x 1/3, a więc 1/6 udziału w majątku spadkowym. Dokonując natomiast wyliczeń konkretnej wysokości zachowku należało w pierwszej kolejności ustalić

czystą wartość spadku stanowiącą różnicę pomiędzy wysokością aktywów wchodzących w skład spadku a wysokością długów spadkowych. Jedynym składnikiem majątku spadkowego po zmarłej J. S. było prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w P.. Powodowie wskazywali, że był to jedyny składnik. Pozwana natomiast, pod wpływem sugestii, że były jeszcze jakieś środki pieniężne, nie doprowadziła na tę okoliczność żadnych wniosków dowodowych, pozwalających dokonać w tym względzie ustaleń faktycznych. W pierwszej kolejności więc konieczne było ustalenie wartości tego składnika majątkowego. Zgodnie z art. 6 k.c. to na powodach ciążył obowiązek wykazania wysokości dochodzonego roszczenia o zachówek. Powodowie wskazywali, że jedynym składnikiem spadku było prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w P., mieli więc obowiązek wykazać wartość tego prawa. Powodowie nie chcieli, by na tę okoliczność przeprowadzono dowód z opinii biegłego. Przedstawione przez nich dowody w postaci umowy sprzedaży innego lokalu jak i wydruki z ofert sprzedaży nie były wystarczające w ocenie Sądu do wykazania tej okoliczności. Co do kopii umowy sprzedaży to wskazuje ona jedynie na umówioną cenę za lokal położony w pobliżu lokalu spadkodawczyni o tym samym metrażu. Brak natomiast jakichkolwiek bliższych danych co do cech dotyczących samego lokalu, a w szczególności jego stanu technicznego, trwałego wyposażenia. Nie można więc na tej podstawie ustalić wartości lokalu spadkodawczyni. Ponadto jednostkowa transakcja nie może wyznaczać średniej ceny możliwej do uzyskania ze sprzedaży tego rodzaju lokalu, ponieważ występują w obrocie transakcje rażąco odbiegające ceną od pozostałych. Nie wiadomo więc, czy lokal po spadkodawczyni osiągnąłby podobną cenę. Przy braku odpowiedniej liczby transakcji porównawczych, nie sposób było dokonywać ustaleń co do ceny rynkowej lokalu. Ustalenia te zresztą wymagają wiedzy specjalistycznej, pozwalającej uwzględnić również różnice między cechami poszczególnych lokali (również takimi jak np. położenie lokalu na określonej kondygnacji) i dowód taki wymaga opinii biegłego (art. 278 kpc). Tym bardziej dowodem na wartość lokalu nie mogły być ceny ofertowe - są one bowiem jedynie dowodem na okoliczność za jaką cenę jest skłonny sprzedawca zbyć daną rzecz. Nie pozwala natomiast ustalić czy kupujący jest gotów taką cenę zaoferować. Jednocześnie zgodnie z przedstawionym przez pozwaną operatem szacunkowym wartość wskazanego lokalu mieszkalnego na dzień 10 maja 2013 r. wynosiła 116.000 zł. Przyjąć trzeba, że przedstawienie tego operatu przez pozwaną było tożsame z jej twierdzeniem, że taka była wartość lokalu - bez uwzględnienia zmian dokonanych przeprowadzonym przez nią remontem. W konsekwencji za niesporne uznać trzeba uwzględniając twierdzenia obu stron, że wartość tego lokalu wynosiła nie mniej niż 116.000 zł. Strona powodowa ostatecznie zresztą wskazała, że jest skłonna zaakceptować tę wycenę. W oparciu o te ustalenia dokonano wyliczenia konkretnej kwoty. Do wartości spadku nie doliczono poniesionych przez pozwaną kosztów wykupu mieszkania na własność, gdyż nie stanowiły one długów spadkowych. Zakładając, że środki te pochodziły z majątku wspólnego pozwanej i jej ówczesnego męża, to jak wynikało z twierdzeń samej pozwanej nie domagałaby się ona ich zwrotu nawet w przypadku pominięcia jej w rozrządzeniu testamentowym. Była to więc forma bezzwrotnego wsparcia spadkodawczyni przez pozwaną i jej męża podyktowana nadzieją na otrzymanie wykupionego lokalu po śmierci spadkodawczyni. Kwoty te więc nie obniżyły wartości spadku. Również nie wpływały na wartość spadku kwoty wydatkowane przez pozwaną na remont lokalu, skoro nakłady te zostały poczynione przez pozwaną już po śmierci spadkodawczyni a operat szacunkowy na jaki powoływała się pozwana uwzględniał stan sprzed tych nakładów. Tym samym, za czystą wartość spadku uznano kwotę 116.000 zł, którą następnie pomnożono przez wysokość zachowku w ułamku 1/6, co łącznie dało kwotę 19.333,33 zł, stanowiącą równowartość zachowku przypadającego każdemu z powodów. W pozostałym zakresie roszczenia powodów nie zostało wykazane co do wysokości. Okoliczności podnoszone przez pozwaną, a w szczególności pogorszenie jej sytuacji materialnej z uwagi na rozwód z mężem w ocenie Sądu nie stanowiły przesłanki do uznania zgłoszonych roszczeń powodów za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pozwana powinna liczyć się z koniecznością spłaty roszczeń z tytułu zachowku wobec powodów od daty otwarcia spadku, skoro wiedziała o istnieniu testamentu. Mimo to posiadane środki pieniężne przeznaczyła w pierwszej kolejności na nakłady na zajmowany lokal. Wskazała również, iż ma możliwość pożyczania od teścia części pieniędzy na spłatę powodów. Brak w takich okolicznościach podstaw do ewentualnego rozkładania należności na raty (art. 320 k.p.c.). O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Za datę od której zasadne naliczanie odsetek za opóźnienie uznano dzień 26 czerwca 2013 r. tj. dzień następnym od zamknięcia rozprawy - bowiem na tę datę ustalono wartość stanu czynnego spadku (art. 316 § 1 k.p.c.). O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty postępowania będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W niniejszej sprawie powództwo zostało uwzględnione w 77% na rzecz każdego z powodów, w związku z czym zasadnym było obciążenie pozwanej kosztami postępowania w takiej części w zakresie każdej z połączonych spraw. Poniesione przez każdego z powodów

koszty procesu opiewały na kwotę 1.250 zł (opłata od pozwu). Pozwana winna zatem zwrócić każdemu z powodów 77% tej kwoty, a więc 962,50 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w części, tj. w punkcie I. z powództwa G. L. (1), tj. co do punktu 1. ponad kwotę 17.481,43 zł (tj. co do kwoty 1.851,90 zł) i pkt 3 oraz w punkcie II. z powództwa K. S.co do punktu 1. ponad kwotę 17.481,43 zł (tj. co do kwoty 1.851,90 zł) i pkt 3. wskazanego wyroku. Orzeczeniu zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 i art. 231 k.p.c., poprzez błędne dokonanie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na podstawie zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego oraz dowolną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, polegającą na błędnym przyjęciu, że środki pieniężne wyłożone przez pozwaną i jej męża na wykup nieruchomości lokalowej przy ul. (...) w P., tytułem opłaty za użytkowanie, kosztu notarialnego finalizującego wykup w/w nieruchomości stanowiły bezzwrotną pomoc na rzecz (...), podczas gdy nie stanowiły one świadczenia bezzwrotnego;

II. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważania zebranego materiału dowodowego, wybiórcze potraktowanie w rozstrzygnięciu zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie dowodów, twierdzeń i wniosków przedstawionych przez pozwaną, a polegające na przyjęciu, że pozwana i jej mąż dokonali bezzwrotnego świadczenia na rzecz J. S. i nie mieli zamiaru dochodzić należnej im kwoty w ogóle, tj. ani od spadkodawczyni ani jej spadkobierców, czego skutkiem było błędne przyjęcie przez Sąd, iż wpłata środków pieniężnych przez pozwaną i jej męża na wykup nieruchomości zmarłej J. S. nie należą do długów obciążających majątek spadkowy, czym zostały naruszone przepisy prawa materialnego, tj. art. 922 k.c. i przyjęcie przez Sąd wartości majątku spadkowego na poziomie 116.000 zł, podczas gdy wartość tego majątku winna być obniżona o kwotę długu spadkowego dochodzonego przez pozwaną;

III. III. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 320 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż nie zachodzą przesłanki jego zastosowania, podczas, gdy zarówno sytuacja majątkowa jak i osobista pozwanej uzasadnia rozłożenie na raty zasądzonego na rzecz powodów świadczenia;

IV. IV. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie pozwanej kosztami postępowania, w sytuacji gdy zaistniał wypadek szczególnie uzasadniony, umożliwiający nieobciążanie pozwanej kosztami procesu czy to w całości czy części.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, w tym nieobciążanie jej kosztami procesu oraz zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; rozłożenie na raty zasądzonego świadczenia, w ten sposób, że pozwana będzie zobowiązana do spłaty zasądzonej kwoty na rzecz powodów w ratach miesięcznych po 500 zł na rzecz każdego z nich płatnych do 15-go każdego miesiąca, aż do całkowitej spłaty, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przed Sąd pierwszej instancji przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację każdy z powodów wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z nich kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się do zarzutu naruszenia przepisów art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 231 k.p.c., które pozwana upatrywała w błędnej ocenie materiału sprawy, co w konsekwencji skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi, które z kolei rzutowały na ocenę zasadności powództwa.

Zarzut ten okazał się zasadny co do faktu, że pozwana na dzień orzekania przez Sąd pierwszej instancji była rozwiedziona. Rację miała pozwana, że okoliczność ta nie była zgodna z prawdą, ponieważ była ona w trakcie

postępowania rozwodowego. Analiza materiału sprawy doprowadziła Sąd odwoławczy do wniosku, że powyższe ustalenie było wynikiem nieprecyzyjnej informacji uzyskanej przez Sąd od pozwanej, która na rozprawie w dniu 25 czerwca 2013 r. oświadczyła, iż jej trudna sytuacja finansowa wynika z faktu rozwodu. Nie doprecyzowała natomiast, że jest w trakcie postępowania rozwodowego. W ocenie Sądu odwoławczego to, że Sąd pierwszej instancji nie dociekał szczegółów aktualnej sytuacji M. W. (1) co do jej stanu cywilnego wynikało z przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, że okoliczność ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Fakt, że pozwana była w trakcie rozwodu nie miał także znaczenia dla oceny zgłoszonego w apelacji żądania rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia.

Kolejny zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. nierozdzielnie wiązał się z zarzutem naruszenia prawa materialnego, tj. art. 922 k.c., przejawiającym się w błędnej ocenie w świetle ostatniego z wymienionych przepisów charakteru przekazanych przez pozwaną spadkodawczyni środków na wykup prawa własności nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), zapisanego w księdze wieczystej pod numerem Kw (...). Pozwana twierdziła, że kwota przekazana na ten cel stanowiła dług spadkowy, który winien podlegać odliczeniu przy ocenie wartości stanu czynnego spadku. Sąd odwoławczy nie podzielił tego stanowiska.

Stosownie do przepisów art. 992 i 993 k.c. pierwszą czynnością niezbędną do obliczenia zachowku należnego uprawnionemu jest ustalenie wartości spadku. Przepis art. 993 k.c. nie pozostawia wątpliwości, że zachówek należy obliczać, biorąc pod uwagę czystą wartość spadku, tzn. obliczyć wartość aktywów spadkowych i odjąć od tego pasywa. Pasywa to długi spadkowe, które przepis art. 922§1 k.c. określa jako obowiązki majątkowe zmarłego. Bezsporną w niniejszej sprawie była okoliczność, że pozwana przekazała spadkodawczyni środki na wykup prawa własności nieruchomości, które wchodziło w skład spadku. Problematiczne pozostawało natomiast określenie charakteru tego przysporzenia. Sąd pierwszej instancji, w oparciu o oświadczenie pozwanej złożone na rozprawie w dniu 25 czerwca 2013 r., uznał, że była to darowizna w rozumieniu art. 888 i n. k.c. Pozwana nie mogła zatem skutecznie domagać się umniejszenia stanu czynnego spadku o tę wartość. Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu apelującej, jakoby Sąd pierwszej instancji, niezgodnie z jej oświadczeniem, zaprotokołował, że była to darowizna, z uwagi na brak uprawdopodobnienia tego faktu. Pozwana miała możliwość w chwili składania oświadczenia przed Sądem żądać sprostowania zapisu protokołu w tym przedmiocie albo złożyć wniosek o sprostowanie protokołu po zakończeniu posiedzenia, stosownie do treści przepisów art. 160 k.p.c. Z uwagi na brak takich działań, twierdzenia apelacji o niezasadnym wpisaniu do protokołu świadczenia pozwanej na rzecz spadkodawczyni jako „darowizny” były nieweryfikowalne.

Z uwagi jednak na materialnoprawny charakter omawianego zarzutu Sąd odwoławczy na nowo badał materiał sprawy w celu ustalenia charakteru świadczenia M. W. (1) na rzecz spadkodawczyni. Miał przy tym na uwadze, że dopiero w apelacji pozwana nazwała je świadczeniem z tytułu umowy pożyczki, czego nie podnosiła przed Sądem pierwszej instancji. Zgodnie z art. 720§1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Dla uznania, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia wspomnianej umowy konieczne jest zatem ustalenie, że strony doszły do porozumienia co do wskazanych elementów istotnych.

Sąd odwoławczy uznał, że taka sytuacja nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie z uwagi na oświadczenie pozwanej złożone na rozprawie, że nie dochodziłaby kwot przekazanych babci na wykup mieszkania, nawet wówczas, gdyby babcia zmieniła testament i nie powołała M. W. (1) do spadku. Dla przyjęcia, że była to pożyczka, pozwana winna wykazać, iż w momencie przekazywania spadkodawczyni środków na wykup mieszkania, jej wolą było otrzymanie od J. S. zwrotu przekazanej kwoty. Wobec braku dowodów na wykazanie tej okoliczności, Sąd odwoławczy podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji o braku podstaw do odliczenia od wartości spadku kwot przekazanych przez pozwaną spadkodawczyni. Wniosek ten czynił zbędnymi ustalenia co do wysokości przekazanej kwoty, które pozwana także kwestionowała, podnosząc, że była to suma 11.111,40 zł, a nie jak przyjął Sąd pierwszej instancji na poziomie 9.079,69

zł. Jednocześnie Sąd odwoławczy nie miał podstaw, by przyjąć, że pozwaną łączył ze spadkodawczynią jakikolwiek inny stosunek zobowiązaniowy, uprawniający ją do żądania zwrotu ze spadku wspomnianej kwoty.

Sąd odwoławczy uznał, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił wartość stanu czynnego spadku, oceniając go na kwotę 116.000 zł. Konsekwentnie zatem kwoty po 19.333,33 zł zasądzone każdemu z powodów tytułem zachowku były prawidłowe.

Zarzut naruszenia przepisów art. 320 k.p.c. był całkowicie niezasadny z kilku powodów. Po pierwsze z uwagi na zakres zaskarżenia wyroku oraz fakt, że pozwana zapłaciła każdemu z pozwanych po 17.481,43 zł, żądanie to dotyczyło kwoty 1.851,90 zł na rzecz każdego z nich, w sumie 3.703,80 zł. Kwota świadczenia, którego dotyczył wniosek o rozłożenie świadczenia na raty na tym etapie postępowania nie była zatem wysoka. Po drugie nie uzasadniała wniosku także sytuacja materialna pozwanej. Sąd miał na uwadze, że poza kwotą 2.400 zł, którą dysponuje tytułem alimentów, M. W. (1) posiada dalsze środki ze sprzedaży mieszkania stanowiącego jedyny składnik majątku spadkowego, który sprzedała za 126.000 zł. Okoliczność, że pozwana nie może w chwili obecnej liczyć na pomoc teścia w spłacie powodów pozostawała bez znaczenia dla oceny jej możliwości płatniczych. Bez znaczenia dla oceny jej sytuacji materialnej pozostawała także okoliczność, że pozwana jest zobowiązana zwrócić T. W. kwotę przekazaną przez niego na remont mieszkania. Zważywszy, że M. W. (1) sprzedała je za kwotę 126.000 zł nadal dysponuje ona środkami na zaspokojenie innych roszczeń aniżeli tych dochodzonych w niniejszej sprawie.

Z powyższych powodów nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 102 k.p.c. Przewiduje on odstępstwo od ogólnej zasady orzekania o kosztach procesu zawartej w art. 98§1 k.p.c. i zasądzenia od strony przegrywającej tylko części tych kosztów albo nie obciążania jej w ogóle kosztami, jeżeli w sprawie wystąpią szczególnie uzasadnione przypadki. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że dotyczą one nie tylko sytuacji materialnej strony przegrywającej sprawę, ale także samego przebiegu postępowania (zob. por. postanowienie SN z 08.12.2011 r., IV Cz 111/11). Sąd odwoławczy uznał, że w niniejszej sprawie takie szczególne przypadki nie wystąpiły. Pozwana dysponuje kwotą ze sprzedaży mieszkania, co umożliwia jej zapłatę powodom również poniesionych przez nich kosztów procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Sąd odwoławczy oddalił wniosek dowodowy złożony w apelacji na podstawie art. 381 k.p.c. jako spóźniony, a nadto na podstawie art. 217§1 k.p.c. oceniając je jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

/-/ A. Paszyńska - Michałowska/-/ B. Łagodzińska/-/ P. Soliński